

Samotni w tłumie – Marta Bijan

1 Świat zamyka wszystkie drzwi
Wiesz, że nie masz dokąd iść
Przez palce Ci przecieka czas
Resztki marzeń pogrzebane sięgają serca dna
Umierasz, choć życie ciągle trwa

Ref:

Lecz jak masz żyć
Gdy los nie daje szans, by
W górę się wzbić
Nie poda nikt dłoni
Im obcy bólu smak,
Gdy sięgają gwiazd
A Ty walczysz o każdy dzień,
Każdą chwilę przeżyć chcesz od nowa

2 Wokół szaro pada deszcz
Nikt nie widzi Twoich łez
Na ustach drży modlitwy szloch
I nadzieja pozostaje, że chociaż On
Wysłucha, pomoże przetrwać noc!

Ref:

Wskaże jak żyć
Gdy los nie daje szans, by
W górę się wzbić
Nie poda nikt dłoni
Im obcy bólu smak,
Gdy sięgają gwiazd
A Ty walczysz o każdy dzień,
Każdą chwilę przeżyć chcesz od nowa

3 Szary świat to dziś Twój dom
Przechodzisz tak wciąż z kąta w kąt
Po twarzy spływa słona łza
Czemu ludzie cię nie widzą

Przechodzą obok, a powinni uwolnić ciebie stąd

Ref:

Wskazać jak żyć

Gdy los nie daje szans, by

W górę się wzbić (gdy los nie daje nic, zupełnie nic)

Nie poda nikt dłoni (nikt nie poda)

Im obcy bólu smak,

Gdy sięgają gwiazd

A Ty walczysz o każdy dzień (A Ty, każdy dzień)

Każdą chwilę przeżyć chcesz od nowa (od nowa)

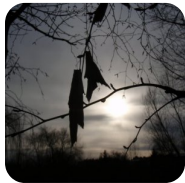
Choć otacza cię ludzi tłum (ludzi tłum)

Jesteś zupełnie sam (jesteś sam)

Chociaż krzyczeć chcesz milczysz wciąż (słów ci brak)

Uparcie tak tłumisz ból

W oczach strach



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych